

Sygnatura akt I C 207/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Legnica, dnia 1 lipca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Legnicy I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: sędzia Joanna Tabor-Wytrykowska

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2020 r. w Legnicy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa powódki P. K., A. K.

przeciwko stronie pozwanej (...) S.A. w W.

o ustalenie ewentualnie o zapłatę

I. ustala, że Umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) zawarta w dniu 25 sierpnia 2008 r. przez powodów P. K. i A. K. z (...) S.A. w W. (obecnie (...) S.A. w W.) jest nieważna;

II. oddala dalej idące powództwo o ustalenie;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 6 417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5 417,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Legnicy) kwotę 107,31 zł tytułem zwrotu wydatków.

Joanna Tabor-Wytrykowska

Sygn. akt I C 207/19

UZASADNIENIE

Powodowie P. K. i A. K. pozwem z dnia 30 maja 2019 r. (k. 4) domagali się stwierdzenia, iż umowa kredytu zawarta w dniu 25 sierpnia 2008 r. ze stroną pozwaną (...) S.A. z siedzibą w W. jest nieważna, a tym samym stwierdzenia, iż stosunek prawny wynikający z w/w umowy między stronami nie istnieje oraz wnieśli o ustalenie, iż są zobowiązani do zwrotu na rzecz strony pozwanej z tytułu powyższej umowy kwoty 100 773,17 zł. Dodatkowo wnieśli o zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz kosztów postępowania sądowego według norm przypisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 5 400,00 zł oraz zwrot opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

Jako żądanie ewentualne, w sytuacji uznania przez Sąd, iż w/w umowa jest ważna w całości lub części, powodowie wnieśli o zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz kwoty 75 892,73 zł tytułem nadpłaconego kredytu wynikającego z umowy kredytu zawartej ze stroną pozwaną oraz zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz kosztów postępowania sądowego według norm przypisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 5 400,00 zł oraz zwrot opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, iż zawarli ze stroną pozwaną umowę kredytu na cele mieszkaniowe denominowanego do CHF na kwotę 300 000,00 zł, którą w kolejnych latach dwukrotnie aneksowali. Podali ponadto, iż zawierając przedmiotową umowę kredytu, prezentowanego przez pracowników banku jako bezpiecznego

i opłacalnego, nie posiadali wpływu na możliwość negocjacji umowy, która finalnie została im przedstawiona jako wzorzec, do którego mogą się dostosować lub zrezygnować z otrzymania kredytu. Powodowie oświadczyli, że bank nie przedstawił im informacji o ryzykach związanych z zawarciem umowy, jak również nie mieli świadomości jak wysokie będą koszty związane z zawieraniem kredytu waloryzowanego. Wskazali bowiem, iż w § 8 pkt 11 przedmiotowej umowy kredytu bank podał, iż całkowity koszt kredytu wynosi 279 711,02 zł. Natomiast w tym samym paragrafie treść pkt 13 zaprzecza treści przepisu poprzedzającego bowiem wskazuje, iż ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu jest większa i wynosi 292 128,72 zł na dzień zawarcia umowy i jest to suma wszystkich kosztów, opłat i prowizji. Zdaniem powodów pracownicy banku wprowadzili ich w błąd, a których zapewnienia doprowadziły do podpisania niekorzystnej umowy kredytu na cele mieszkaniowe indeksowanego do CHF, co było wynikiem niezachowania obowiązków informacyjnych wobec powodów, posiadających status konsumentów. Powodowie wskazali, iż gdyby nie gwarancje pracowników banku co do korzyści z zawarcia umowy kredytowej w walucie szwajcarskiej to zawarliby umowę kredytu w walucie polskiej. Podali ponadto, iż także w aneksie nr (...) do przedmiotowej umowy zostały zawarte niekorzystne postanowienia przenoszące na nich, jako kredytobiorców, całą odpowiedzialność i ryzyko związane ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, co powoduje rażące korzyści dla strony pozwanej, która zabezpieczyła się w stosunku do zagrożenia, o którym powodowie nie zostali poinformowani, a więc o możliwości drastycznego wzrostu kursu waluty.

Powodowie zarzucili ponadto, iż przedmiotowa umowa kredytu nie wskazuje w jaki sposób cena sprzedaży waluty szwajcarskiej była i jest ustalana. W tym zakresie pozwana zastrzegła sobie pełną dowolność w zakresie ustalenia ceny sprzedaży franka szwajcarskiego nie wskazując żadnych szczegółowych zasad co do sposobu jej ustalenia. W ocenie powodów tak skonstruowana umowa nie stanowi umowy kredytu, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Umowa nie precyzuje w jaki sposób kurs ten jest wyznaczany, ani czy istnieją ograniczenia w tym zakresie. Zdaniem powodów, strona pozwana nie tylko przyznała sobie prawo do decydowania o ostatecznej wysokości zobowiązania, ale dodatkowo potraktowała się jako podmiot dokonujący rzeczywistych transakcji na rynku walutowym i ponoszący z tego tytułu koszty (oraz pobierającym wynagrodzenie), chociaż w istocie różnica pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stanowiła w całości jej dodatkowy zysk.

Powodowie podali także, iż poza wyżej wyrażonymi brakami w przedmiotowej umowie, liczne postanowienia w niej zawarte stanowią klauzule niedozwolone, tzw. klauzule abuzywne, które są wpisane na listę klauzul niedozwolonych nr (...), (...), (...) (§ 1 pkt 2, § 9 pkt 2, § 9a pkt 9, § 116 pkt 1 przedmiotowej umowy). Z uwagi na powyższe, powodowie podnieśli, iż umowa kredytu jest sprzeczna z prawem bankowym, kodeksem cywilnym oraz zasadami współżycia społecznego.

Z tych wszystkich względów powodowie stoją na stanowisku, iż zapisy umowy kredytu z dnia 25 sierpnia 2028 r. na mocy art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą ich, a ponadto w ich ocenie brak stosunku umownego przewidujący obowiązek wzajemnych świadczeń przez strony oznacza konieczność traktowania świadczeń faktycznie spełnionych jako świadczeń nienależnych w rozumieniu art. 410 k.c. To zaś oznacza, iż osoba, która takie świadczenie spełniła uprawniona jest do żądania jego zwrotu, zgodnie z art. 405 k.c., do którego odsyła art. 410 § 1 k.c. Powodowie podali, iż nie zdawali sobie sprawy z tego, że dokonywane przez nich spłaty stanowią bezpodstawne wzbogacenie banku. Wskazali jednak, iż wiedza stron nie ma znaczenia przy ustalaniu momentu, w którym przedawnienie rozpoczęło swój bieg. Zdaniem powodów umowa zawiera postanowienia sprzeczne z ustawą, bez których nie zostałaby zawarta, zawiera klauzule indeksacyjne, po których wyeliminowaniu umowy nie da się wykonać. W obu przypadkach umowę należy traktować za nieważną (niezawartą) od początku.

W odpowiedzi na pozew z dnia 12 sierpnia 2019 r. (k. 142) pozwany bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W pierwszej kolejności strona pozwana podniosła, iż powodowie w sposób wadliwy oraz niedopuszczalny sformułowali żądanie dotyczące uznania wybranych postanowień umowy za klauzule abuzywne albo „uznania” (ustalenia) nieważności całej umowy kredytu, czyli w istocie ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku

prawnego. Tak ukształtowane roszczenie jest w ocenie strony pozwanej sprzeczne z art. 189 k.c., bowiem jak wynika z jednolicie wyrażanego w judykaturze poglądu, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. nie zachodzi, jeżeli powód może uzyskać ochronę w drodze innych środków prawnych (lub innego powództwa). W ocenie strony pozwanej, w niniejszej sprawie niewątpliwie zachodzi taka okoliczność, iż powodowie mogliby od razu sformułować roszczenie o zapłatę – skutkiem ewentualnej, zarzucanej przez powodów, abuzywności określonych postanowień umowy kredytu lub jej całkowitej nieważności byłaby konieczność zwrotu wzajemnych świadczeń. Z tych tytułów po stronie powodowej powstałyby zatem dalej idące roszczenia (o zwrot nienależnego świadczenia – które powodowie formułują jednak dopiero na wypadek uwzględnienia roszczeń głównych dotyczących „uznania”/ustalenia), co uchyla po ich stronie przesłankę interesu prawnego.

Strona pozwana podała także, iż zarzuty powodów o nieważności umowy kredytowej są bezpodstawne, a twierdzenie, że mechanizm waloryzacyjny zawarty w umowie nie wiąże powodów, bo klauzula umowna jest abuzywna, jest nieuzasadnione i nieudowodnione. Strona pozwana podniosła, iż roszczenie powodów jest wyłącznie nakierowane na uzyskanie takiej wykładni umowy zawartej pomiędzy stronami, która zakładałaby tylko i wyłącznie korzystne dla niej skutki, oparte o wnioski wyprowadzane niewątpliwie *ex post*, z punktu widzenia wyłącznie wymiaru świadczeń i oceny kształtowania się zwłaszcza kursów CHF. W ocenie strony pozwanej powodowie pominęli istotę kontroli indywidualnej postanowień umowy kredytu oraz błędnie przyjęli, iż wyroki zapadłe w ramach kontroli abstrakcyjnej powodują zniweczenie klauzul zawartych w umowie kredytu, który to stan nie znajduje uzasadnionych podstaw. Strona pozwana podała, iż przed zawarciem umowy i przy jej zawieraniu powodowie zostali w sposób szczegółowy poinformowani i uprzedzeni o ryzyku kursowym, związanym z zaciąganiem kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. Twierdzenia powodów o abuzywnym charakterze kwestionowanych przez nich klauzul waloryzacyjnych opierają się zdaniem strony pozwanej na przekonaniu, które nie uwzględnia, że nierozzerwalną cechą umowy o kredyt waloryzowany jest ryzyko kursowe i ryzyko stopy procentowej. Z ryzyk tych powodowie zdawali sobie sprawę, skoro zostały im one przedstawione jeszcze na etapie przedkontraktowym przez przedstawiciela strony pozwanej, co wynika także z oświadczeń złożonych przez powodów w umowie kredytu. Strona pozwana wskazała, iż oferowała powodom również kredyty złotowe, jednak powodowie świadomie wybrali kredyt waloryzowany do waluty CHF, żeby korzystać ze znacznie niższego oprocentowania opartego o LIBOR CHF.

Niezasadne są również zdaniem strony pozwanej zarzuty, iż ustalanie zadłużenia z tytułu udzielonego im kredytu oraz wysokości dokonanych w spornym okresie spłat rat kredytu w oparciu o miernik w postaci franka szwajcarskiego są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes powodów jako konsumentów, a zatem iż są to klauzule abuzywne. Strona pozwana podniosła, iż stosowała (gdyż w realiach gospodarki wolnorynkowej musiała stosować) kursy sprzedaży i kupna walut obcych, które były kursami rynkowymi. Co więcej, to na podstawie kursów stosowanych przez największe banki w Polsce w całym okresie kredytowania ustalany był kurs średni NBP oraz publikowane przez NBP kursy kupna i sprzedaży.

Pozwany wskazał, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzą także przesłanki zwrotu świadczenia określonego w art. 410 § 2 k.c. Powodowie zawierając umowę nie byli pod wpływem przymusu, byli osobami aktywnymi zawodowo, posiadającymi określony poziom świadomości. W dacie zawierania ze stroną pozwaną umowy kredytu był on dla nich korzystny ze względu na kurs franka, atrakcyjne oprocentowanie oraz niewymagane zaangażowanie środków własnych, zaś na niedozwolone klauzule umowne powodowie zaczęli powoływać się dopiero, gdy zmianie uległy warunki ekonomiczne.

Zdaniem strony pozwanej, stwierdzenia nieważności umowy kredytu w niniejszej sprawie nie uzasadniają również przepisy ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, a powodowie formułują swoją argumentację dotyczącą zarzutu naruszenia przepisów tej ustawy w sposób bardzo ogólnikowy, który praktycznie uniemożliwia stronie pozwanej na precyzyjne odniesienie się do jego treści.

Odnosząc się zaś do zarzutów powodów, iż w umowie kredytu nie został określony całkowity koszt kredytu strona pozwana wskazała, iż w dacie zawarcia umowy brak było przepisu prawa obligującego ją do zawarcia takich informacji. W ocenie strony pozwanej umowa kredytu łącząca strony zawiera wszystkie przewidziane w powołanym powyżej art.

69 Prawa bankowego, a tym samym wymagane przepisami prawa, elementy. Jednocześnie strona pozwana zwróciła uwagę na fakt, iż do wymaganych zgodnie z Prawem bankowym elementów, które zawarte powinny zostać w umowie kredytowej, nie zostało zaliczone określenie całkowitego kosztu kredytu.

Z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła także zarzut przedawnienia roszczenia powodów, w szczególności w zakresie obejmującym odsetkową część rat kapitałowo-odsetkowych za okres objęty powództwem, tj. od dnia zawarcia umowy kredytu do 28 maja 2016 r. Roszczenia te powstały bowiem ponad 3 lata przed wniesieniem pozwu a w konsekwencji należy je uznać za przedawnione w związku z treścią art. 118 k.c.

W piśmie procesowym z dnia 26 sierpnia 2019 r. (k. 351) powodowie wskazali, iż podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia jest błędny, bowiem bieg terminu przedawnienia roszczenia powodów w stosunku do umowy, która obowiązuje do 2038 r. jeszcze się nie rozpoczął, a roszczenie powodów przedawnia się z upływem lat 10. Ponadto powodowie podnieśli, iż wpisanie do rejestru klauzul niedozwolonych poszczególnych postanowień umowy wiąże nie tylko strony ale także inne sądy. W ich ocenie także, strona pozwana jako profesjonalista mając świadomość występowania mechanizmów kursowych i dbając o interes powodów jako konsumentów, winna ukształtować stosunek prawny w sposób co najmniej równy, tzn. rozłożyć ciężar ryzyka kursowego na dwie strony umowy. Powodowie podali, iż od samego początku wartość kredytu ustalona została w walucie polskiej i ta wartość została im przekazana. Nie doszło przy tym do przekazania powodom waluty szwajcarskiej.

Pismem procesowym z dnia 27 listopada 2019 r. (k. 370) powodowie dokonali zmiany przedmiotowej powództwa i wnieśli o stwierdzenie, iż umowa kredytu zawarta w dniu 25 sierpnia 2008 r. jest nieważna, a tym samym o stwierdzenie, iż stosunek prawny wynikający z w/w umowy między stronami nie istnieje oraz ustalenie, że strony niniejszego postępowania są zobowiązane zwrócić sobie wzajemnie świadczenia otrzymane od drugiej strony z tytułu przedmiotowej umowy. Ponadto dokonali modyfikacji roszczenia ewentualnego w ten sposób, że wnieśli o zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz kwoty 75 892,73zł tytułem nadpłaconego kredytu wynikającego z umowy kredytu oraz o ustalenie na nowo stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy w ten sposób, że z w/w umowy kredytowej zostaną wyeliminowane postanowienia abuzywne, tj. dotyczące mechanizmu indeksacji tzn.:

- przeliczenia kwoty udzielonego kredytu w walucie polskiej według kursu waluty szwajcarskiej w dniu wypłaty każdej transzy kredytu i tym samym ustalenia salda, kapitału początkowego kredytu do spłaty w walucie szwajcarskiej - § 4 ust. 1a w/w umowy,
- spłaty raty kapitałowo-odsetkowych dokonywanych w złotych polskich po uprzednim przeliczeniu tych rat według kursu sprzedaży dewiz dla waluty szwajcarskiej zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą u pozwanej w dniu spłaty
- § 9 ust. 2 w/w umowy,
- wysokość należnych odsetek określona jest w walucie szwajcarskiej a spłata odsetek dokonywana jest w polskich złotych po uprzednim przeliczeniu tych rat według kursu sprzedaży dewiz dla waluty szwajcarskiej zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą u pozwanej w dniu spłaty - § 9 ust. 6 zdanie 2 i zdanie 3, w/w umowy,

a umowa kredytu, raty kredytowo-odsetkowe od dnia podpisania umowy oraz raty odsetkowe od dnia podpisania umowy zostaną wyrażone w walucie polskiej (złoty polski) i dodatkowo kredyt będzie oprocentowany zgodnie z postanowieniami umowy, a szczególnie wynikającymi z treści § 8 umowy. Pozostałe roszczenia powodów pozostały bez zmian.

Strona pozwana na rozprawie w dniu 28 listopada 2019 r. podtrzymała w całości swoje dotychczasowe stanowisko w niniejszej sprawie, w tym wszystkie twierdzenia i zarzuty oraz wnioski, ponownie wnosząc o oddalenie powództwa w całości, kwestionując powództwo tak co do zasady, jak i – z ostrożności procesowej – co do wysokości. Jednocześnie – w uzupełnieniu dotychczasowego stanowiska oraz w związku z wydanym w dniu 3 października 2019 roku wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie o sygn. C-260/18 (tj. ws. K. i J. D. przeciwko (...)) strona

pozwana wskazała, iż wyrok ten zapadł w odpowiedzi na pytania prejudycjalne zadane w konkretnej sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie, w której strona pozwana nie jest stroną. Nie wywiera więc on skutku erga omnes i nie jest formalnie wiążący w mniejszej sprawie. Zdaniem strony pozwanej wyrok jest wiążący jedynie dla sądu, który zwrócił się z pytaniem oraz dla wszystkich sądów krajowych orzekających następnie w tej sprawie. Ponadto, wyrok nie ma znaczenia dla oceny abuzywności. Nie rozstrzyga bowiem, czy postanowienie umowne w umowach kredytu indeksowanego do CHF określające kurs, po którym miała być wymieniana waluta CHF na PLN przy dokonywaniu operacji związanych z indeksacją kredytu, czy też szerzej cała klauzula indeksacyjna, jest abuzywna czy nie jest abuzywna. Dotyczy wyłącznie sytuacji, w której sąd krajowy uprzednio stwierdził abuzywność danego postanowienia umownego. Strona pozwana podała, iż w dalszym ciągu konsekwentnie zaprzecza abuzywności klauzul indeksacyjnych wskazanych w umowie kredytu będącej przedmiotem niniejszego postępowania.

W piśmie procesowym z dnia 4 grudnia 2019 r. (k. 390) strona pozwana podniosła ponadto, iż powodowie zostali poinformowani o ryzyku kursowym oraz charakterze zaciągniętego kredytu. Wysokość zadłużenia powodów wynika obecnie wyłącznie z faktu wzrostu rynkowego kursu franka szwajcarskiego, za co strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności, bowiem wzrost ten miał charakter powszechny. Zdaniem strony pozwanej powodowie zdecydowali się na określony charakter kredytu z uwagi na korzystne oprocentowanie w zamian za ponoszone ryzyko kursowe. Strona pozwana podniosła także, iż nawet przyjęcie ewentualnej abuzywności klauzul odsyłających do tabel kursowych nie powoduje upadku mechanizmu waloryzacji do waluty obcej CHF, a ich wyeliminowanie nie prowadzi do przekształcenia kredytu waloryzowanego w kredyt złotówkowy oparty na LIBOR. Usunięcie z umowy kredytu całego mechanizmu waloryzacji i oznaczenie kredytu jako złotówkowego spowodowałoby zmianę jego oprocentowania, tj. według odsetek ustawowych zgodnie z art. 359 § 2 k.c.

Następnie, w piśmie z dnia 10 czerwca 2020 r. dodatkowo, na wypadek unieważnienia umowy, pozwany podniósł ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności powoda o zapłatę dochodzonej w niniejszej sprawie kwoty z wierzytelnością wzajemną pozwanego o zwrot kwoty udzielonego powodowi kredytu, tj. kwoty 300 000 zł oraz wierzytelności pozwanego z tytułu wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału, tj. kwoty 115 885,71 zł, czyli łącznie kwoty 415 885,71 zł. Po wtóre strona pozwana na wypadek nie uwzględnia zarzutu potrącenia podniosła ewentualny zarzut zatrzymania kwoty 300 000 zł stanowiącej roszczenie pozwanego w stosunku do powoda o zwrot kwoty udzielonego powodowi kredytu oraz kwoty 115 885,71 zł stanowiącej roszczenie pozwanego o zwrot tzw. wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału czyli łącznie 415 885,71 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na wniosek powodów P. i A. małżonków K. z dnia 25 lipca 2008 r., (...) Spółka Akcyjna w W., w dniu 25 sierpnia 2008 r., udzielił kredytu na kwotę 300 000 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF na okres 360 miesięcy od 25 sierpnia 2008 r. do 16 sierpnia 2038 r. Kredyt został zaciągnięty na budowę domu jednorodzinnego w M. (łącznie 195 950 zł). Z kredytu, kwota 4 050 zł, została też przeznaczona na zapłatę prowizji za udzielenie kredytu (§ 6 umowy). Zgodnie z § 2 ust. 2 umowy kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienianej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. Zgodnie z § 4 ust. 1a każda transza kredytu wykorzystywana jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania transzy.

Kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym, której wysokość była ustalana w oparciu o sumę zmiennej stawki odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny oraz stałej marży Banku w wysokości 2.20 punktów procentowych.

Całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy wynosi 279 711,02 zł (§ 8 ust. 11 umowy).

Zgodnie z § 9 ust. 2 umowy wysokość rat kapitałowo – odsetkowych określona jest w CHF. Spłata rat kapitałowo – odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo – odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo –

odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez Kredytobiorcę kredytu.

W § 11 ust. 4 kredytobiorca oświadczył, że w związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, został poinformowany przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje. Jednocześnie w § 11 ust. 5 Kredytobiorca oświadczył, że akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 umowy, sposoby uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9.

W dniu 15 listopada 2008 r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy z 25 sierpnia 2008 r., którego przedmiotem było skrócenie okresu wykorzystania kredytu z 6 miesięcy do 4 miesięcy oraz wydłużenie okresu spłaty kredytu z 354 do 356 miesięcy.

W dniu 16 kwietnia 2012 r. strony zawarły Aneks Nr (...) do umowy, którym, na wniosek Kredytobiorcy, strony określiły zasady ustalenia kursów kupna i sprzedaży walut oraz w odniesieniu do rat kapitałowo – odsetkowych począwszy od 15 maja 2012 r. wprowadziły ich spłatę bezpośrednio w CHF.

Dowody:

- Umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) z 25.08.2008 r., k. 17 – 19,
- Aneks nr (...) z 25.11.2008 r., k. 20,
- Aneks nr (...) z 16.04.2012 r., k. 21 – 23,
- Ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) S.A., k. 217 – 222.

Kredyt został uruchomiony w dwóch transzach, w dniach 4 września 2008 r. i 23 grudnia 2008 r., po kursie kupna odpowiednio 2,0553 i 2,5909.

Powodowie spłacają kredyt w wysokości i terminach zgodnych z umową. W szczególności, w okresie od 15 września 2008 r. do 22 maja 2019 r. spłacili 195 176,83 zł, w tym w okresie od 15 września 2008 r. do 17 października 2012 r. w złotych, kwotę 69 390,03 zł, zaś od 15 listopada 2012 r. do 22 maja 2019 r. bezpośrednio w CHF – 33 014,91 CHF (co wg kursu CHF z 22 maja 2019 r. - 3,81 - stanowi równowartość 125 786,80 zł).

Z kwoty 195 176,83 zł, na kapitał zaliczono 150 485,18 zł, a na odsetki 44 691,63 zł.

Na dzień 22 maja 2019 r. do zapłaty przez powodów pozostawała kwota ok. 338 587,76 zł.

Dowód:

- zestawienie, k. 209 – 213,
- zlecenie uruchomienia środków, k. 214, 215,
- dyspozycja wypłaty środków z kredytu, k. 216,
- zaświadczenie z dnia 12.07.2018 r., k. 24 - 26,
- potwierdzenia spłaty kredytu z 15.06.2018 r. i 16.07.2018 r., 16.08.2018 r., k. 27 – 28, 15.10.2018 r., 15.11.2018 r., 19.11.2018 r., 17.12.2018 r., k. 44 – 47,

- historia rachunku za okres od 15.01.2019 r. do 15 maja 2019 r., k. 48, 49,
- opinia finansowa (...) z 22 maja 2019 r., k. 50 – 135,
- zeznania powoda A. K., k. 385,
- zeznania powódki P. K., k. 386.

Pismem z 16 października 2018 r., doręczonym stronie pozwanej w dniu 22 października 2018 r., powodowie, przez pełnomocnika, wezwali stronę pozwaną do zapłaty z tytułu zwrotu nienależnie spłaconego kredytu ewentualnie podjęcia mediacji lub innego pozasądowego rozwiązania sporu.

Pismem z dnia 20 listopada 2018 r. strona pozwana nie uznała roszczeń powodów.

Dowód:

- wezwanie do zapłaty z 16.10.2008 r. wraz z dowodem doręczenia, k. 30 – 39,
- pismo z 20.11.2018 r., k. 40 – 43.

Powód A. K. ma 44 lat, a powódka P. K. – 45 lat. Przed podjęciem decyzji o kredycie analizowali oferty różnych banków oferujące kredyt we frankach i w złotych. Decyzję o wyborze kredytu podjęli z uwagi na niższą ratę spłaty kredytu we frankach niż w złotych oraz na podstawie informacji pochodzącej od pracownika pozwanego banku, że CHF jest walutą stabilną, wahania kursu są nieznaczne oraz że kredyt we frankach zawsze będzie tańszy niż w złotych. Miało to swoje źródło w analizowanej przez kredytobiorców historii kursu CHF z 10 lat wstecz (gdzie kurs franka wahał się nieznacznie). Bank nie informował powodów o sposobie ustalenia kursów walut stosowanych przez bank.

Dowód:

- zeznania świadków: G. S., k. 384 odwrót, B. B., k. 420 odwrót,
- zeznania powodów, k. 385 i 386.

Strona pozwana (...) S.A. w W. jest następcą prawnym (...) S.A. w W..

Bezsporne

Sąd zważył:

Na wstępie należy wskazać, że dopuszczalność wydania wyroku na posiedzeniu niejawnym wynikała z art. 15 z.zs² ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych w brzmieniu nadanym ustawą z 14 maja 2020 r. (Dz.U. z 15 maja 2020 r., poz. 875). Zamknięcia rozprawy i wydaniu wyroku na posiedzeniu niejawnym na tej podstawie prawnej nie niweczył sprzeciw strony, stąd stanowisko zajęte przez stronę pozwaną w piśmie z dnia 10 czerwca 2020 r. nie stało na przeszkodzie wydaniu wyroku. Warunkiem zastosowania w/w przepisu było bowiem przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości, co w niniejszej sprawie ziściło się bowiem w odniesieniu do wniosków osobowych zgłoszonych przez strony, Sąd wydał postanowienie na rozprawie w dniu 28 listopada 2019 r., zaś co do wniosku powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, Sąd oddalił ten wniosek na posiedzeniu niejawnym postanowieniem z dnia 28 maja 2020 r., co było dopuszczalne w świetle treści art. 148 § 3 k.p.c.

Nadto, zgodnie z art. 243² k.p.c. dokumenty znajdujące się w aktach sprawy lub do nich dołączone stanowią dowody bez wydawania odrębnego postanowienia. Sąd wydaje postanowienie jedynie wtedy gdy pomija dowód z takiego dokumentu.

Sąd odebrał również od stron stanowiska na piśmie, co w całości wypełnia dyspozycję art. 15 zzs² w/w ustawy.

Powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie w części dotyczącej ustalenia, że umowa łącząca strony jest nieważna. Natomiast, oddaleniu powództwo główne podlegało w części dotyczącej ustalenia, że strony są zobowiązane zwrócić sobie wzajemnie świadczenia otrzymane od drugiej strony z tytułu przedmiotowej umowy.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przedmiotowe powództwo służy eliminowaniu niepewności stanu prawnego lub prawa, która powinna być obiektywna, tj. zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko według odczucia powoda (subiektywna niepewność). Zgodnie z jednolicie przyjmowanym orzecnictwem interes prawny istnieje, jeżeli sam skutek, jaki wywołało uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (wyrok SN z 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/2009). O istnieniu interesu prawnego decyduje faktyczna, konkretna potrzeba ustalenia.

Zdaniem Sądu, co do zasady, powodowie mieli interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy na podstawie art. 189 k.p.c., pomimo tego, że roszczeniem dalej idącym było roszczenie o zapłatę. Dzieje się tak dlatego, że roszczenie o zapłatę, pomimo tego, że jego przesłanką jest niewątpliwie ważność umowy, może objąć jedynie zwrot świadczeń spełnionych przez kredytobiorcę na rzecz banku w przeszłości (w stosunku do daty orzekania przez sąd), stąd nie w pełni realizuje interes powodów, bowiem nie znosi stanu niepewności co do świadczeń należnych na podstawie umowy aktualnie i na przyszłość. Umowa została zawarta do 2038 r., a powodowie pomimo wytoczenia powództwa nadal regulują bieżące raty kredytowe. Niecelowe zatem jest uzależnienie wiążącej oceny sytuacji prawnej kredytobiorców od faktu zaprzestania spłaty przez nich rat bieżących i przerzucanie tej oceny na przyszły spór sądowy zawisły z inicjatywy banku o zapłatę zaległości, gdzie pozwanym kredytobiorcom ponownie przysługiwałyby zarzuty nieważności umowy i nienależności świadczeń (por. SA w Katowicach w wyroku z 8 marca 2018 r., I ACa 915/17).

Orzeczenie ustalające nieważność umowy ma charakter deklaratoryjny, niweczy skutki umowy z mocą wsteczną, tj. od daty jej zawarcia. Oznacza, że świadczenia spełnione przez kredytobiorcę na podstawie takiej umowy są świadczeniami nienależnymi. W efekcie, z mocy przepisów prawa o świadczeniu nienależnym (art. 410 k.c.), do których stosuje się przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c. i następane), podlega zwrotowi.

Powodowie, po ostatecznym sprecyzowaniu żądań pozwu w części obejmującej powództwo główne, nie domagali się rozliczeń między stronami w ramach powództwa o zasądzenie, ani nie żądali ustalenia konkretnych kwot do zwrotu z tytułu tych rozliczeń, a jedynie ustalenia, że strony są zobowiązane dokonać wzajemnego zwrotu świadczeń co do zasady.

Sąd stoi zatem na stanowisku, że nie istnieje niepewność co do obowiązku zwrotu świadczeń wzajemnych po odpadnięciu causa tych świadczeń w związku z uznaniem umowy za nieważną, z uwagi na którą celowe byłoby rozstrzygnięcie poprzez ustalenie w trybie art. 189 k.p.c. Powodowie nie mają interesu prawnego w ustaleniu obowiązku zwrotu wzajemnych świadczeń co do zasady, gdyż obowiązek taki wynika wprost z przepisów prawa. W efekcie, orzekanie o nim w trybie art. 189 k.p.c. jest zbędne. Natomiast, dostrzegalny na tym etapie spór co do wysokości wzajemnych świadczeń do zwrotu, legitymuje obie strony do sformułowania konkretnych roszczeń o zapłatę. Istnienie powództwa dalej idącego wyklucza istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie.

Z tych względów Sąd oddalił powództwo w części dotyczącej ustalenia, że strony zobowiązane są do zwrotu świadczeń wzajemnych.

Okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia Sąd ustalił na podstawie dokumentów, których autentyczność nie była kwestionowana przez strony, w oparciu o zeznania świadków B. B. (k. 420 odwrot), G. S. (k. 384 odwrot) w części i oraz zeznania stron (k. 385).

Zeznania świadka G. S. okazały się przydatne dla rozstrzygnięcia jedynie w części. Pomimo tego, że świadek podpisał sporną umowę kredytową w imieniu banku, nie brał udziału w negocjacjach z powodami i nie był obecny na żadnym etapie rozmów z nimi. Stąd znaczenie wiedzy świadka przy ustaleniu faktów objętych tezą dowodową sformułowaną na wniosek strony pozwanej (k.384 odwrot) ocenić należało jako znikome.

Sąd pominął wnioski strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków I. P., J. K., A. B., albowiem osoby te nie brały udziału w procedurze udzielenia kredytu powodom, a zatem dysponowały jedynie wiedzą odnoszącą się do standardów stosowanych przez bank procedur. Do tego, w kontekście zasadności zarzutu o abuzywności postanowień umowy kredytowej z uwagi na nie zawarcie w jej treści konkretnych zapisów, dla rozstrzygnięcia bez znaczenia jest w oparciu o jakie reguły bank ustalał kursy kupna/sprzedazy, jak również to, że nie odbiegały one od kursów stosowanych przez inne banki. Za nie wymagające dowodu w niniejszej sprawie, Sąd uznał także kwestie zasad funkcjonowania kredytów denominowanych (waloryzowanych) do CHF, sytuacji na rynku kredytów hipotecznych w latach 2004-2009 oraz przyczyn dla których kredytobiorcy decydowali się na taki właśnie kredyt. Zdaniem Sądu fakty takie są powszechnie znane z uwagi na skalę zjawiska szeroko komentowanego w mediach, a odnoszącego się do kredytów frankowych. Znane są również sądowi z urzędu z uwagi na wielość spraw frankowych. Ale najważniejsze jest to, że nie mają znaczenia w konkretnym sporze frankowym, gdyż nie są miarodajne dla motywów przyświecających konkretnym kredytobiorcom.

Sąd pominął ostatecznie wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, gdyż okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia, można było ustalić w oparciu o inny materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy, a ponadto przy zasadności powództwa głównego o ustalenie, bez znaczenia było czy powodowie w ramach realizacji umowy dokonali nadpłat, a jeśli tak to w jakiej wysokości. Tego rodzaju dowód byłby celowy tylko w razie uznania, że umowa łącząca strony jest ważna lub że jej utrzymanie leży w interesie konsumenta. W razie ustalenia jedynie nieważności umowy i to bez żądania rozliczenia świadczeń wzajemnych, wyliczenia biegłego w przedmiocie nadpłat są zbędne.

Na takiej podstawie faktycznej Sąd uznał, że umowa jest nieważna z następujących względów.

Zgodnie z art. 69 prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W sprawie przedmiotem oceny prawnej była umowa kredytu indeksowanego, w ramach której bank wydaje kredytobiorcy (hipotecznemu) określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest indeksowana według kursu innej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna tej waluty). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych (w złotych), do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie istnienia stosunku kredytowego (por. wyrok SA we Wrocławiu z 28 stycznia 2020 r., I ACa 1027/19).

Według Sądu, umowa kredytu złotowego denominowanego (waloryzowanego) do waluty obcej – CHF, jaką strony podpisały w 2008 r., jest rodzajem umowy kredytu bankowego, zgodnym z obowiązującym prawem. Nie niweczy tego zastrzeżony w umowie mechanizm indeksacji (waloryzacji), który nie jest sam przez się niezgodny z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, co należy uznać za pogląd utrwalony zarówno w orzecznictwie krajowym (por. np. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, wyrok SN z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC – ZD 2016, nr C, poz. 49, 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ., 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16) jak i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który oceniał charakter i transparentność klauzul kształtujących ten mechanizm w kontekście art. 4 ust. 1 i 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (tak SN w wyroku 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344).

Sąd w niniejszym składzie, prezentuje pogląd, zgodnie z którym umowa łącząca strony nie jest nieważna z uwagi na sprzeczność z obowiązującym prawem lub zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe). Sąd nie podzielił poglądu powodów w części w jakiej nieważności umowy dopatrywali się już w konstrukcji kredytu waloryzowanego (indeksowanego) do waluty obcej.

Natomiast, z uwagi na to, że postanowienia umowy, które odsyłają do tabel banku określających kursy kupna i sprzedaży franka (klauzule indeksacyjne), bez wskazania zasad, w oparciu o które kursy te są ustalone, naruszają równowagę kontraktową stron, gdyż pozwalają bankowi na jednostronne ustalanie tych wartości, na co kredytobiorca nie ma żadnego wpływu, zdaniem Sądu mogą być uznane za abuzywne (por. wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). Podobnie stwierdził Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w uzasadnieniu do wyroku z 17 stycznia 2018 r. (sygn. akt I ACa 1439/17), gdzie napisano, że „postanowienia umowy kredytowej – denominowanej, które pozwalają bankowi swobodnie i bez sprecyzowania przesłanek określać kursy walut służące następnie do przeliczenia kwoty kredytu i należnych od kontrahenta rat i stosowania w pierwszym wypadku kursu kupna waluty, w drugim sprzedaży, są abuzywne. Bank uprawniony został do samodzielnego określania danych istotnie wpływających na wymiar zobowiązania drugiej strony. Występuje przy tym istotna nierównowaga informacyjna. Kredytobiorca nie ma bieżącego dostępu do niezbędnych dla ustalania kursu parametrów, a bank stosuje własną tabelę, co dodatkowo uniemożliwia skuteczną kontrolę zastosowanego kursu”. Kwestia abuzywności analogicznych klauzul umownych była uznawana przez sądy m.in. w wyroku SN z 15 listopada 2019 r., V CSK 347/18, wyroku SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, wyroku SA we Wrocławiu z 10 marca 2020 r., I ACa 846/19, 28 stycznia 2020 r., I ACa 1027/19.

Według art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego artykułu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Stosownie do treści art. 385¹ § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie zaś z art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Podkreślić należy, że art. 385¹ k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Z przytoczonych regulacji wynika, że aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone, muszą zostać spełnione cztery warunki: 1) umowa musi być zawarta z konsumentem, 2) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

Między stronami nie było sporu, co do tego, że powodowie mają status konsumenta (art. 22¹ k.c.), skoro dokonali czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową.

W ocenie Sądu kwestionowane przez powoda zapisy umowne mogą podlegać kontroli przewidzianej w art. 385¹ k.c., ponieważ strona pozwana nie udowodniła, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej dotyczące waloryzacji kredytu do waluty obcej, zwłaszcza w zakresie, w jakim odsyłały do sporządzonych przez nią tabel kursów walut, były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami. Przeciwnie, umowa w tym zakresie była standardowo stosowanym wzorcem, obejmowała niezmiennie i nie podlegające negocjacom zapisy znajdujące zastosowanie do

wszystkich kredytobiorców kredytów mieszkaniowych. Zawnioskowany na tę okoliczność przez stronę pozwaną pracownik banku, świadek G. S., nie miała na ten temat wiedzy.

Zgodnie z najnowszym orzecnictwem SN są również podstawy do przyjęcia, że zawarte w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne stanowią główne świadczenia stron, które nie zostały sformułowane jednoznacznie. Sąd Najwyższy kilkakrotnie wskazał, że pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (wyroki z dnia 8 czerwca 2004 r., sygn. akt I CK 635/03, z dnia 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16). Podobne stanowisko zajmuje Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (zob. wyroki z dnia 3 czerwca 2010 r., C-484/08, C. de A. y M. de P. M. (2) przeciwko A. i z dnia 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, V. H. przeciwko (...) SA). W orzeczeniu I CSK 1049/14 Sąd Najwyższy stwierdził, iż umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385⁽¹⁾ § 1 zdanie drugie k.c. Sąd w niniejszym składzie nie podziela stanowiska, że klauzula taka nie określa świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Do takiego wniosku prowadzi orzecznictwo TSUE, zgodnie z którym za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki TSUE z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), pkt 49-50, z dnia 26 lutego 2015 r. w sprawie C-143/13, B. M. i I. M. przeciwko S.C. (...) (...) SA, pkt 54, z dnia 23 kwietnia 2015 r. w sprawie C-96/14, J.-C. H. przeciwko (...) SA, pkt 33, z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, R.P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 35, podobnie co do pojęcia postanowienia określającego świadczenie główne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c. wyroki SN z 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, nie publ., z 30 września 2015 r., I CSK 800/14, OSNC 2016, Nr 9, poz. 105, z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018 r., nr 7-8, poz. 79). Za takie uznawane są m.in. postanowienia, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy – konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu (por. wyroki (...) z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C-186/16, R.P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 35, z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17, (...). I (...) (...) K. Z.. przeciwko T. I. i E. K., pkt 68, z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 Z. D. przeciwko (...), pkt 48, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...), pkt 44).

W efekcie, Sąd podziela stanowisko, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenia kredytobiorcy (por. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z.12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ., 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344). W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344). Dzieje się tak dlatego, bo klauzula waloryzacyjna wpływa na wysokość świadczenia kredytobiorcy, określa w jakiej wysokości świadczenie główne ma być spełnione. Na podstawie tej klauzuli, w dacie zawarcia umowy, powodowie nie mogli oszacować, jaką kwotę będą musieli spłacić w przyszłości, co przesądza o niejednoznaczności tych postanowień umownych i dopuszczalności ich badania pod kątem abuzywności, pomimo iż dotyczą głównych świadczeń stron (wyrok SN z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299). Według Sądu, o niejednoznaczności klauzul przesądza fakt, że choć konsument nawet jeśli rozumie literalnie kwestionowane postanowienia, to w momencie zawarcia umowy nie jest w stanie ocenić wysokości wynagrodzenia banku, które ten zastrzega z tytułu uprawnia do ustalenia kursu wymiany walut. Tym samym konsument nie może ocenić skutków ekonomicznych podejmowanej przez siebie decyzji. Niejednoznaczność klauzul spowodowana jest blankietowym odesłaniem do przyszłych, niezłączonych do umowy, własnych regulacji banku.

W dalszej części należy zauważyć, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażącem naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków czy ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04). Do dobrych obyczajów uczciwości kupieckiej zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy

wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (por. stanowisko Sądu Najwyższego w wyrokach z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, z dnia 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14).

Zdaniem Sądu, umowa kredytu konsumenckiego powinna być skonstruowana w sposób wyłączający możliwość postawienia zarzutu dowolności ustalania kursu walutowego na użytek tej umowy, a co za tym idzie arbitralności pozycji banku wobec pozycji konsumenta. Warunku tego nie spełnia takie ukształtowane stosunku umownego, że każdorazowe określenie wysokości salda zadłużenia oraz rozliczenia wpłat kredytobiorcy zależy od banku, który jednostronnie przyznał sobie uprawnienie do kształtowania treści stosunku prawnego poprzez dowolne, nielimitowane i nieweryfikowalne przez konsumenta określenie wysokości własnego świadczenia i sposobu wykonania umowy. W rezultacie, w tak ukształtowanym stosunku prawnym, świadczenie, które spona konsument może wzrosnąć w sposób nieograniczony na każdym etapie trwania umowy, co wiąże się z ryzykiem istniejącym wyłącznie po stronie konsumenta, dlatego że bank może stracić tylko tyle ile wypłacił konsumentowi. Świadczy to o nierównowadze kontraktowej stron. W rezultacie już sam mechanizm indeksacji należy ocenić jako wadliwy, bo dopuszczający ryzyko walutowe, o którym kredytobiorcy nie zostali uczciwie poinformowani. Jeśli bowiem decyzje o kredycie indeksowanym podjęli w warunkach zapewnienia o stabilności waluty CHF, bez przekazania im informacji przez bank o nieprzewidywalności tego kursu w dłuższej perspektywie, to fakt, iż oświadczyli w umowie (będącej nie podlegającym negocjacom wzorcem umownym), że znane jest im znaczenie ryzyka kursowego, w tym wpływ zmiany kursu waluty na wysokość raty kapitałowo – odsetkowej) nie może pociągać za sobą wniosku o działanie w warunkach pełnej świadomości dostrzeganych i złych stron umowy.

W efekcie, według Sądu, w okolicznościach sprawy spełnione zostały wszystkie warunki z art. 385¹ k.c. uprawniające do uznania, że postanowienia umowy w części w jakiej odsyłały do tabel kursowych, a zatem nie pozwalały na oszacowanie kwoty do spłaty, są abuzywne.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta, co oznacza, że podlegają wyeliminowaniu z umowy, tak jakby nigdy nie wiązały stron.

W aktualnym orzecznictwie TSUE uznaje się, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie całej umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki TSU z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 Z. D. przeciwko (...), pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie C-38/17 GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul prowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 K. D. i J. D. przeciwko (...), pkt 44). W wyroku C-260/18 TSUE orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez

takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45).

Sąd w niniejszym składzie podziela pogląd wyrażony w wyroku SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, że eliminacja niedowolnych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, która oznacza przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR, prowadzi do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest cechą charakterystyczną kredytu indeksowanego (waloryzowanego). W konsekwencji, wg SN, który to pogląd podziela Sąd w niniejszym składzie, wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por też wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134). W efekcie, po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Jednocześnie brak przepisu dyspozytywnego w polskim porządku prawnym umożliwiającego zastąpienie luki powstałej po wyeliminowaniu klauzuli waloryzacyjnej, brak zgody stron na jej wypełnienie, przy równoczesnej woli konsumenta, domagającego się wprost i wyraźnie unieważnienia umowy (pomimo pełnej świadomości konsekwencji unieważnienia umowy) przesądzają o stwierdzeniu nieważności umowy w całości. Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest bowiem uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Ocena w tym zakresie dokonywana jest na moment zaistnienia sporu (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen (...), pkt 50 i następane).

Sąd stoi na stanowisku, że dla oceny ważności umowy z powodu abuzywności klauzuli waloryzacyjnej nie ma znaczenia zawarcie aneksu nr (...), gdyż ani ten aneks ani ustawa antyspreadowa, będąca asumptem do jego zawarcia, nie rozwiązują problemu dotyczącego określenia kursu, po którym przeliczona została kwota kredytu oddana do dyspozycji kredytobiorców. Aneks nie stanowi odnowienia zobowiązania w rozumieniu art. 506 k.c., gdyż w wyniku jego zawarcia nie dochodzi do zmiany świadczenia z pieniężnego na inne (kredytobiorcy nadal spełniają świadczenie pieniężne będące przedmiotem umowy z 2008 r., tak SN w wyroku z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299). Według Sądu, aneksowi nie sposób również przypisać znaczenia zgody kredytobiorcy na sanowanie niedozwolonych postanowień umownych, co stanowi warunek konieczny uznania, że konsument następnie udzielił świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na postanowienie, przez co przywrócił mu skuteczność (por. uchwałę składu 7 sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2).

Abuzywność jest oceniana na dzień zawarcia umowy. Okoliczności dotyczące wykonania umowy są pozbawione znaczenia, a taki charakter należy nadać aneksowi zawieralnemu po 5 latach obowiązywania umowy (wniosek, że dla oceny wzorca relewantny jest jedynie moment zawarcia umowy wynika z uchwały SN z 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17 oraz uchwały składu 7 sędziów z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Z okoliczności sprawy wynika, że kredytobiorcom chodziło o możliwość spłacenia kredytu bezpośrednio w walucie obcej dzięki czemu mogli uzyskać wpływ na to po jakim kursie będą kupowane franki przeznaczone na spłatę zadłużenia (w miejsce kursu stosowanego przed bank), a nie o sanowanie niedozwolonych klauzul umownych. Zatem fakt ten łączyć należy wyłącznie z kwestią wykonywania umowy co jest irrelevantne z punktu widzenia oceny abuzywności jej postanowień.

Reasumując, bez klauzuli waloryzacyjnej ujmowanej łącznie, tj. zarówno jako postanowienie zawierające mechanizm indeksacji jak i sposób przeliczenia, wobec stanowiska kredytobiorców, domagających się stwierdzenia nieważności umowy, utrzymanie umowy nie jest możliwe bez istotnej ingerencji w jej treść, co jest niedopuszczalne w świetle wyżej przywołanego orzecznictwa europejskiego i najnowszego orzecznictwa krajowego.

Niekorzystne konsekwencje unieważnienia umowy, o jakich pisze strona pozwana w piśmie procesowym z 10 czerwca 2020 r., skorelowane z kalkulacją wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, jaka stanowi załącznik do protokołu rozprawy z 10 marca 2020 r., to stanowisko pozwanego, drugorzędne w sprawie, w której powodowie domagali się

zasądzenia jedynie w ramach powództwa ewentualnego, a powództwo główne o ustalenie nieważności okazało się zasadne.

Kwestia tego, czy stronie pozwanej przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału jest sporna w doktrynie i orzecznictwie, a zatem już tylko z tego powodu niesłusznie pozwany w kalkulacji tego wynagrodzenia upatruje istnienia niekorzystnych dla kredytobiorców skutków unieważnienia umowy. Sporu tego na pewno nie rozwiewa stanowisko SN zaprezentowane w sprawie V CSK 382/18, albowiem przedmiotem rozstrzygnięcia w tej sprawie nie było objęte roszczenie o zapłatę z tytułu korzystania z kapitału. W efekcie, ponieważ w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy również nie orzekał w przedmiocie zapłaty, to należało ostatecznie ocenić stanowisko strony pozwanej w omawianym zakresie jedynie jako sygnalizację problemu wtórnych do niniejszego procesu, przyszłych rozliczeń między stronami, w tym m.in. możliwych do zastosowania koncepcji salda lub dwóch kondycji, bez wiążącego zajęcia stanowiska w tym przedmiocie.

O czym orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 189 k.p.c.

Zasadność powództwa głównego niweczy konieczność rozważań co do zasadności powództwa ewentualnego, a w konsekwencji także ocenę zarzutów ściśle powiązanych z roszczeniem o zapłatę (w tym zarzutu przedawnienia, zarzutu potrącenia, zatrzymania oraz braku przesłanek dotyczących roszczenia nienależnego).

Dodatkowo należy wskazać, że żądanie ustalenia nieważności umowy nie ulega przedawnieniu (wyrok SN z 27 sierpnia 1976 r., II CR 288/76), co czyni zarzut pozwanego w omawianym zakresie bezzasadnym.

Podobnie oceniono zarzuty sformułowane w piśmie z 10 czerwca 2020 r. z ostrożności procesowej, na wypadek unieważnienia umowy i do tego jeszcze ewentualnie. Bezpodstawność tych zarzutów wynika przede wszystkim z tego, że powództwo główne, które okazało się zasadne, nie było powództwem o zapłatę lecz powództwem o ustalenie. W tych okolicznościach, a mianowicie z uwagi na to, że sąd nie orzekał o obowiązku świadczenia, nie zostały spełnione warunki o jakich mowa w art. 498 k.c. w zw. z art. 203¹ k.p.c. (co do potrącenia) oraz art. 461 k.c. (co do prawa zatrzymania).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Do kosztów celowych poniesionych przez powodów należy opłata od pozwu w wysokości 1 000 zł, co wynika z art. 13 ust. 1a ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w brzmieniu obowiązującym w dacie złożenia pozwu oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5 400 zł.